

(Corriere dello Sport - G.D'Ubaldo) Alessandro Florenzi biegnie w kierunku boiska. Od drugiej operacji minęło prawie pół roku. To był niesamowity cios, gdy miał wrócić do gry. Od tej pory reprezentant Azzurri nie chciał ustalać daty powrotu. Mówiąc prawdę, mają w głowie, ale woli zachować to dla siebie.

Marzeniem byłby ponowny start od Ligi Mistrzów, w pierwszej kolejce fazy grupowej, w której Roma zagra 12 lub 13 września. W ostatniej edycji, w której uczestniczył zespół Giallorossi, Florenzi zdobył historycznego gola przeciwko Barcelonie, strzałem z ponad 50 metrów. Lubi mierzyć się z wielkimi mistrzami. Musi przejść jeszcze miesiąc lub trochę więcej, co posłuży przede wszystkim przezwyciężeniu strachu, aby oddalić przesadną ostrożność, po tym co zdarzyło się mu w przeszłości. W ostatnich dniach wrócił do treningów z kolegami. Zrobił to w sobotę, po tym jak przeszedł najpierw rozgrzewkę na siłowni. Trenował też w niedzielę i poinformował wielu kibiców, którzy śledzą go na *Instagramie*: "*Krok po kroku!*". Krok po kroku kontynuuje wspinaczkę w kierunku powrotu na boisko, na którym brakuje go od 26 października, gdy doznał po raz pierwszy urazu w Emilii-Romanii przeciwko Sassuolo. Od tej pory nie stracił ducha, nigdy nie odpuścił, upadł i umiał zacząć od zera. Przeszedł dwie operacje, dwa razy operowano więzadła lewego kolana. Teraz brakuje niewiele, miesiąc minie szybko, koledzy na niego czekają, również ci, którzy do niedawna grali razem z nim. Salah opuścił Rome, wolał odejść do Liverpoolu. Jednak pozostał przyjacielem Florenziego i wczoraj umieścił post w mediach społecznościowych: "*Niecierpliwie się, aby zobaczyć powrót mojego przyjaciela*". Również Strootman zmotywował kolegę, umieszczając jego zdjęcie z treningu z komentarzem: "*Wraca*".

W najbliższych tygodniach Florenzi zintensyfikuje pracę na boisku. Wraz z mijaniem dni będzie odzyskiwał coraz więcej pewności siebie w boiskowych zderzeniach. Testy, którym Di Francesco i jego sztab poddali w ostatnich dniach graczy były wszystkie pozytywne. "*Jestem na dobrej drodze, cieszę się*", powtórzył tym, którzy pytali go o informacje dotyczącego jego leczenia. Musi pokonać ostatnie szczegóły i uniknąć pośpiechu, który miał po pierwszym urazie. W sobotę był wykorzystany jako rozgrywający. Grał w środku pola w innym trykocie niż obydwie zespoły i miał zadanie grać raz w jednej raz w drugiej drużynie. W niedzielę rano był z kolei wykorzystany w minigierce na lewej obronie. Nie unikał zderzeń, choć koledzy uważają bardzo na konfrontacje z nim na boisku.

Rozmawiał długo z Di Francesco w trakcie zgrupowania w USA. Trener uważa go za pomocnika, ale uznaje za użytecznego również w ataku, gdzie może wykorzystać swój strzał. Posiada odpowiednie cechy, aby być ofensywnym skrzydłowym u Di Francesco, na prawej lub lewej stronie, może się dostosować, biorąc pod uwagę jego wszechstronność. Przedwczoraj był wykorzystany na lewej obronie, ale było to okazjonalne rozwiązanie, ze względu na zastopowanie Kolarova. Di Francesco i sztab zawsze zachowywał maksymalną ostrożność z Florenzim, nigdy nie naciskali na przyspieszenie czasu powrotu na boisko. Trener zaangażował go jednak na lewej stronie, aby zacząć przygotowywać do bycia skrzydłowym ataku właśnie na tym

boku. Ważny jest powrót, gdyż Alessandro jest przyzwyczajony do gry wszędzie.

Autor: abruzzo